



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

**NUMERATKI I ROZWIĄZANIA** - wyjątkowo wszystkie listy, listki, listy i listki opłacone w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, II-ga ALJA Nr. 35 - TELEFON Nr. 2.

Redakcja ma prawo zastąpić przybrany numer, odcisnąć i opublikować listy bez podpisu, jeżeli nie ma podpisu. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

**REKLAAMA WYKONANA:** Rozkład c. k. i półroczny c. k. 12, miesięczny c. k. 10, w tym z przeliczeniem na dni. Zgłoszenia, na warunkach pocztowych, dopłat do miesięcznego c. k. 10. Zmiana adresu c. k. 10. Listy nieodpłatne lub odpłatne opłacone nadawcą nie wracają.

**WYKONANIE:** Za wiersz polityczny jednodzienny lub jeden słownikowy 10, przed tablicą 10, za tablicą 10 kop. 10. Za wiersz literacki 10, za wiersz humorystyczny 10, za wiersz satyryczny 10, za wiersz publicystyczny 10, za wiersz polityczny 10, za wiersz literacki 10, za wiersz humorystyczny 10, za wiersz satyryczny 10, za wiersz publicystyczny 10.

Agencja: w Rakowie, Noworodomska, Myszkowie, Zawiercia, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

**Teatr „CORSO“**  
We wtorek 16-go Marca 1915 r.

**Benefis Matyldy St. Claire**

Z udziałem artysty malarza p. Pawła WILLENBERGA, oraz o-cio letniego Miosia Rappaport, - p. Heleny Rappaport, tenora p. Witli i duetu p. p. Matuszewskich.

Wykonane będzie przez beneficjentów:

**MUZYKALNE MARGARIATKO**  
Melo-dramat choreograficzny ze śpiewami i tańcami.

Bilety wczesniej nabywać można w Cukierni W-go Białostockiego a w dniu przedstawienia od 2 i 4 kase teatr.

Posiadk o 9 w. - Rozsądzaj w program.

**Teatr PARYSKI II Aleja 19**

Program od soboty 13-go do wtorka 16-go

**Krótkotrwałe Urojenia**  
Dramat w 2-eh wielkich częściach.

Piełke w specjalnym pociągu (kom.)  
Adolar zaleca się (komicyz)  
Metalurgia (odwołanie rur natura)  
Tygodnik „Eioko“ (z życia)

**NA SCENIE**  
Twarzystwo Artystów komedowo-operoowych pod artystycznym kierunkiem Romualda BERTHERA Artysty sceny polskiej w Łodzi.

**CZUŁA STRUNA**  
Operetka w 1 akt. L. Clairville i Lamb. Thiboust.

Zmiana programu w Środy i Urojenia  
UWAGA! Do operetki akompaniować będzie kwartet wieściak

CENY MIEJSC: Kupon do loży 35 kop. Krzesło partierowe 25 kop. Galeria 15 kop.

**Anons:** Od poniedziałku 15 marca do dnia 16-go będzie biletami interesujący obraz p. 1.

**Bertold Szware**

**TEATR „ODEON“ II Aleja 43**

Program od soboty 13 do środy 17 Marca 1915 r.

**POJEDYNEK W PUSTYNI**  
(DRAMAT)

**Święto robotnika (dramat)**  
Głos krwi (Obrazek z życia meykunskiego)

**Pensjonarki (kom. w kolor.)**  
Wścigi cyklistów w Sosnowcu (z natury)  
Święto Strzelców na Górze Ślązka (z nat.)  
Służący czy służąca? (kom.)

Ceny miejsc zniżone: 25, 20 i 10 kop. Dzieci: 15 10 i 5 kop

Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o godz. 3 po południu.

**Doktor „AWA“ BRONIAŁOWSKI**  
Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.

Choroby skórne, włośnię piciową, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 12 rano i od 4-8 popoł. (nie od 3-4 popołudni). Swoją wyświeconą wstrętność SALWARSAN (MATA 6961914) skutecznie i bez bólu usuwa.

**LEKARZ DENTYSTA**  
**Stefan BARYLSKI**  
przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp.  
Częstochowa II Aleja № 43.

**Wielki wybór papierów listowych i kopert**  
w Drukarni  
**F. D. WILKOSZEWSKIEGO**  
II-ga Aleja Nr. 38.

**Jatka końska** przy Nr. Krakowskiej 22 z niemięsam kontrolowaniem przez weterynarza miejskiego zostaje otwarta 14 lub 15 marca r. b. skupuje konie niezdatne do pracy.  
J. Jaroszewski

**Na czasie.**

Życie — to praca. Każdy ją musi spełniać. Nawet nierozumne zwierzęta nie są wolne od tej powinności. Tylko, że praca człowieka jest inna, niż praca zwierzęcia, bo też człowiek, stanowi odmienne od tamtego istnienie. Atoli cel obu: zmierzania do zaspokojenia potrzeb własnego organizmu i organizmu swego potomstwa.

Żeby przedstawić wyraźnie różnicę między dwoma temi naturami, trzeba pracę ludzką uoczyć bardziej idealną, trzeba rozciągnąć ją daleko po za materialne cele.

Piękno życia zależy jedynie od stopnia rozwoju umysłowego. Im człowiek mądrzej, tem więcej widzi bogactw w naturze i praca jego jest więcej dostojna, a przez to droga, po której stąpa bardziej przyjemna.

Natura, nie daje ludzom się darmo. Wszystko trzeba wypracować.

Złoté, która popycha narody do bratobójczej walki, oprócz zagłady milionów istnień, innej korzyści nie przynosi ludziom. W krwi spławionym kęś nie może przejść przez gardło. Wiedzący o tem i szukający innej drogi dla swoich zdobyczy.

Uczmy się, aby odnaleźć tę drogę. Uczmy się, aby bez krzywdy bliźniego zdobyć panowanie na ziemi, bo świat dla wszystkich jest otwarty, a słońce dla każdego jednakowo świeci.

Wszystko nam mogą odjąć zawistni nieprzyjaciele, wrożeńie czy później, ale wiedzy nikomu nie wydrą. Nauka zaś zdobywamy środki obronne, które nam wrócić poniesione straty.

Kłosa wojny zaciężyła nad Polską niby óhmra gromami ciężarona. Zewsząd dochodzą nas wiadomości o spalonych wsiach, zniszczonych zasiewach i zmarnowanym dorobku. Idą fala choroby, głód, ohłoda, nędza i lek.

O, jakże mądrze musi społeczeństwo pracować, żeby ocalić choć resztę własności, żeby przynajmniej w przynależności się dźwignąć.

Pominąwszy już wyższe cele, dla samego uchronienia się od śmierci głodowej powinniśmy udoskonalać pracę w możliwie rozległym zakresie, gdyż warunki, w których postawiły nas okoliczności są bardzo skomplikowane.

Nareszcie, nareszcie zaczął naród to rozumieć i myśleć o przetrwaniu o sobie. Stare twierdzenie, że potrzeba i nędza są najlepszymi nauczycielami stawia przed nami czas w świetle faktów.

Dziś biorą się wszyscy do pracy i nauki, bo nędza wyszczepiła do nich żęć i kłapie na każdego głodną paszora. Dźwigają się miasta i wieś, które jeszcze zostały.

W okolicy Częstochowy nawet takie malinowa jak: Poraj, Chorod, Biskupice, Zabrze, i wiele innych, wyszczepionych — przez tragedję wojny, a

może przez spekulację pewnego odłam ludności, w nauczę postanowili szukać ocalenia. W tym celu otworzyły kursy dla analfabetów i gorliwie pracują.

Za to w Osinach, Jastrzębiu i wielu innych wioskach biała leży odlogiem, gdyż brak tam siły. Człowiek, nieraz przechodzący ich siły. Czyby nie znalazły się osoby, które zgodziłyby się iść do łodu i w chwili tej ciężkiej spełniać zadarmo — apostolską misję. Pracy tej tylko wspólniemi siłami dokonano: potrafimy, dla tego trzeba wszystkich wezwać.

Ciężką — krzyżowa jest droga, którą przeznaczenie iść Polakom kazało. Jednakże wytrzymałość ludzi ofiarnych zwycięży. Musi zwyciężyć, bo poświęcenie wszystko przewyższy.

Osiny i Jastrzębie czekają na ofiarę. Pe-El.

Poraj, 12—III—1915.

**Chwila obecna.**

**Komunikaty niemieckie.**  
Główna kwatery, 12 marca (WBT).  
urzędowo donosi:

Wschodni plac boju.

Na północ od lasu augustowskiego zostali Rosjanie pobici. Zupelnej kęśki uniknęli przez pospieszne wycofanie się w kierunku Grodna. Wzięliśmy do niewoli przeszło 4,000 jeńców, pomiędzy nimi dwóch pułkowników, zdobyliśmy 3 armaty i 10 ka rakabin maszynowych.

Również z okolicy Augustowa rozpoczął nieprzyjaciel odwrot do Grodna.

Na północ-zachód od Ostrołki podczas ataku pojmaliliśmy 3 oficerów i 220 żołnierzy.

Na północ i na północ-zachód od Przasnysza nasze ataki postępują. Wzięliśmy przeszło 3200 jeńców.

O dwóch wielkich zwycięstwach donieśli Rosjanie, w swoim urzędowym Sprawozdaniu, a mianowicie pod Grodnem i pod Przasnyszem. Twierdzili, że w tych dwóch bitwach pobili, a raczej zniszczyli po dwa niemieckie korpusy. Jeśli rosyjskie nazelne dowództwo w rzeczywistości ma takie przekonanie, w takim razie wypadki z dni ostatnich musiały być pouczycy o sile bojowej naszych wojsk. Głoszona z taką emfazą przez rosyjski sztab generalny ofensywa pod Grodnem i w okolicy lasu Augustowskiego niebawem została złamana.

Dowodzenia wojsk, które tam występowały, opisują pierwsze zdania naszego dzisiejszego ogłoszenia. Pod Przasnyszem etoja nasze wojska po przejęciu ustąpienia znowu 4 kilometry na północ. od tego miasta.

Odczasu opuszczenia miasta wzięto na polu bitwy pomiędzy Wisią a Orzycem 11,460 Rosjan do niewoli.

Główna kwatery 18 marca (T.B.W.) donosi:

Zachodni plac boju.

Na południe od Ypres odparto kilka ataków Anglików bez trudu.

Nasz atak, przedsięwzięty w celu odzyskania wsi Neuve Chapelle, napotkał po początkowych sukcesach na silną przewagę angielską, dla tego go nie dokonano. Anglicy rozwijali w tej okolicy żywą działalność z lotnikami, z których onegdaj jednego, wczoraj dwóch zestrzelono.

W Szpanjii w niektórych miejscach znowu rozgorzała walka. Odparto wszystkie francuskie ataki, wykonane częściami wojska, z znacznymi ich stratami. Przytem 200 jeńców pozostało w naszych rękach.

Mgła i śnieg utrudniały w Wogezach działalność bojową.

Wschodni plac boju.

Rosjanie cofnęli się z okolicy Augustowa i z okolicy północno-wschodniej aż za Bóbr i pod osłonę dział w Grodnie.

Odparto atak rosyjski na północno-wschód od Przasnysza nad Orzycem. Nazelne dowództwo armji.

**W Warszawie.**

Tymczasowo ewakuowane do Warszawy biura rządu gubernjalnego pociągów znajdują się jeszcze w hotelu Francuskim przy placu Zielonym, gdzie również zamieszkuje gubernator pociągów i dyrektor kancelarji gubernjalnej.

Należy dodać, że w Warszawie przebywają rządy gubernjalne kaliskiej i piotrkowskiej, prowadzące swoje kancelarje w tymczasowo zajętych lokalach, rząd zaś gubernjalny suwalski przeniósł się tymczasowo do Wilna. „Kur. Warsz.“

**Cesarz Mikolaj w Finlandji.**  
Biuro Telegraficzne Wolffa według „Kattowitzer Zeitung“ donosi o porwotwie cesarza Mikolaja II z Helsingforsu do Carskiego Sioła.

**skrócone przez cenzurę.**

**Na północy Królestwa.**  
Wszelkie prawdopodobieństwo zdaje się przemawiać za tem, że przetrzeźni omjadz Niemem i Wisią w dalszym ojadz stanowić będzie główny plac walk na wschodnio północnym froncie bojowym. Przestrzeń tej dzieli twierdza Ossowiec nad Bobrem, ostrzeżliwana obecnie przez Niemców, który tworzy Niemem a trzema twierdzami: Grodno, Olita, Kowno; na środkowy-Bóbr z Ossowcem, i na połud-

nio wo zachodni, który stanowi Narew z sześciu twierdzami: Nowo Giergiewsk, (Modlin), Serock, Putusk, Rozan, Ostrołka i Łomża. Dojadz do tego trzeba jeszcze jako czwarty odcinek przestrzeni na północ od Niemna pomiędzy Kownem a Tyłzą.

**Bombardowanie Ossowca.**  
Niemieckie 42-cenimetrowe haubice bombardują fortece Ossowiec; urzędowe komunikaty rosyjskie donoszą, że twierdza ostrzeżliwana jest przez ciężką działą. Referenci wojenni uważają ten fakt za silnie zagrażający Warszawie od północy. Pociąg olbrzymich dział czynią w murach twierdzy wyłomy o 6 metrach średnicy i 2 metrach głębokości.

**Generał Rennenkampf w Polsce.**  
„Birtwylja Wjedomostu“ w formie wyciągu z listu przesłanego wojskowej poczty połową w dniu 6 marca donoszą, że generał Rennenkampf, przeniesiony niedawno na Kaukaz, przybył teraz na teren działań wojennych do Polski.

**Smierć hr. Witte.**  
„Petersburska Agencja Telegraficzna“ pod datą 13 warcę donosi: Hr. Witte umarł.

(Sarjusz syn Juljusza Witte urodził się 29 lipca 1849 r. w Tyflisie. — W r. 1892 został ministrem komunikacji, w 1893 — finansów, 1913 — prezesem ministrow. W r. 1904 zawarł umowę handlową z Niemcami, zaś 29 sierpnia 1905 w Portsmouth w Ameryce podpisał traktat pokojowy Rosji z Japonją. O tym bardzo wpływowym mężu stanu, który był nadto szczerym zwolennikiem przyłączonych stosunków z Niemcami — mniej było w ostatnich czasach slychać, wskutek poważnej choroby. Przyczyną jednak ostatecznej katastrofy nie są jeszcze wiadome).

**Fronch u cesarza Mikolaja.**  
„Berliner Tageblatt“ pisze: Z Berona donoszą: Feldmarszałek John Fronch przybył dzisiaj z Newcastle do Bergen, skąd jedzie dalej do Helsingforsu, aby się spotkać z cesarzem. Z Bergen donoszą, że przybył tam z rodziną generał Fronch. Znajdując się on w drodze do Helsingforsu. Wiadomość tę należy przyjąć z ostrożnością.

**Wynagrodzenie Grecji**  
Rzymski „Secolo“ dowiaduje się z Piotrogradu: Za wypowiedzenie wojny Turcji zaofiarowano Grecji ze strony trójporozumienia Smyrny i część wybrzeża Azji Mniejszej naprzeciw Chios i Mytylene (K. K.).

**Dzika dywizja.**  
„Biuro Reuters“ donosi z Piotrogradu: „Żołnierze kaskacy pod dowództwem wielkiego księcia Michala, przeważnie ochotnicy, otrzymali nazwę dzikiej dywizji. Sami, pochodzący z krajów górzystych, okazali się doskonałymi do walk w Karpatach. Nie o pozostawiają karabiny, i jak węże pętsają z pugnatem w zębach do

przedeń straty nieprzyjacielskich do okopów i baterji i wykonują swą robotę cichożem. „Nie jesteśmy żołnierzami w rękawiczkach, przybyszami walcząc przeciw wrogom oca” — powiada — „i dla nich nie znamy litości”.

Gdy oddziały tych wojsk kaukaskich wkroczyły do Lwewa i widziały spokojnych obywateli, pytały się zdziwione, dlaczego obywatele nie walczą. („Berl. Tagebl.”)

**Wynagrodzenie Włoch**

Paryski „Temps” proponuje, aby zaofiarowano Włochom wyspę Korsykę, jako naturalne uzupełnienie Sardynji oraz wyprostowanie granicy z Tunis i kolonję obok nad morzem Czerwonem, by w ten sposób przeszkodzić porozumieniu się Włoch z Austrią. Mała ta ofiara będzie miała wielkie skutki moralne. („Voss Ztg.”)

**U-12 nie zaś U-20.**

Angielska admiralacja zawiadamia, że kontrtorpedowiec „Ariel” zniszczył podwodną łódź „U-12” nie zaś „U-20”.

Z 28 mia ludzi załogi uratowanych ma być 10 osób. Zastępca szefa sztabu admiralacji Behnke.

**Warjat przeciw królom.**

Poselstwo greckie w Berlinie zostało upewnione o odbalenia urzędowego pogłoski o zamachu, za mierzonym na Konstantyna, króla Hellenów. Komunikat oświadcza, że pogłoska powstała tylko i jedynie wskutek podejrzanego narazie zachowania się pewnego umysłowo chorego, który kręcił się wokoło królewskiego pałacu i został zaarrestowany.

**25 stopni mrozu.**

Korespondent wojenny „Neue Freie Presse” pod datą 1 marca donosi. Na całym froncie wojennym w Polsce rosyjskiej aż do południowo-wschodniej Galicji nie się od wczoraj nie zmieniło. Od kilku dni trwające bez przerwy silne mrozy sięgają w Karpatach 25 stopni i powstrzymują wszelką akcję wojenną. Głównym zadaniem wojsk staje się własna obrona przed dotkliwym zimmem.

**Chłopcy i dziewczęta potrzebne do kompletu w zakresie 4-6 klas.**

— Udzielam lekcji i korepetycji oraz języka niemieckiego i francuskiego. Szkolna 5 a m. 21, parter.

**KRONIKA**

**KALENDARYK**

Dziś 16 we wtorek Abrahama P. Jutro 17 w środę Józefa i Ar. Wschód słońca o 5 g. 6 m. 17. Zchód słońca o 5 g. 5 m. 2

**Wiadomości historyczne**

Jan Czeski nadaje Krynkażom siemię Dobryńską 1531 r.

**Różnica.**

W niedzielę 14 marca upłynął rok od dnia wyjazdu z Częstochowy o. Alfonsa Jędrzejewskiego, paulina, słynnego kaznodziei i niezmordowanego duszpasterza, mianowanego przez J. K. Biskupa kujawsko-kaliskiego gwardjanem klasztoru reformatów w Kole, w ziemi Kaliskiej. Jestto stanowisko, współzrządne przeorowi, bo-

wiem gwardjanem nazywa się przełożony klasztoru (pater superior) reguła św. Franciszka, to jest Franciszek, Bernardyński, Kapucynów i Reformatów, wybierany zwykłe na 3 lata. Zaszczynie to odznaczenie spotkało o. Alfonsa 28 letnim bez przerwy pobycie na Jasnej Górze. Obecnie podobno ojciec Alfons przebywa w Warszawie.

**Zebrań Rady miejskiej.**

Dziś, we wtorek w Magistracie o g. 4 po poł. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

**Do tych, którzy potrzebują pracowników.**

Założone przed kilku miesiącami Biuro pośrednictwa pracy, a obecnie Komisja pośrednictwa pracy czyni wszelkie możliwe starania, aby zapewnić pracę i dać utrzymanie najbardziej potrzebującym. Po wielu zażeganiach i staraniach Komisji pośred. pracy udało się wynaleźć zarobek dla robotników w fabrykach i kopalniach zagranicą, lecz pozostało jeszcze mnóstwo robotników młodoletnich i ludzi starszych, których do kopalń i fabryk przyjąć nie chciało, mnóstwo rzemieślników fachowych, rzadców, ekonomów, włościan pogorzalców, którzy zsię są na łasce Doróżnej pomocy, robotnic i robotników fabrycznych i rolnych, gospodą i służących, szwaczek, praczek, prasowaczek, a także mężczyzn i kobiet inteligentnych, jak kasjerki, ekspedjentki, biuralistki. Ci wszyscy pukają codziennie do Biura Kom. posr. pracy, a Biuro nie jest w możności temu zaradzić. Ludzi tych Doróżna pomoc wspomaga niechętnie, jako zdolnych zapracować na życie. To też Kom. posr. pracy zwraca się z gorącą prośbą do ludzi dobrej woli, aby pamiętali o tym legionie łaknących chleba i wiedząc o jakiejkolwiek pracy zawiadomiali Biuro Kom. posr. pracy (II Aleja 16). Bez poparcia ogółu Kom. posr. pracy nie jest w możności setkom ludzi dać pracę i zarobek.

**O zapomogii z Ameryki.**

Donosiliśmy przed kilku dniami, że p. Naczelnik powiatu częstochowskiego von Thaer w porozumieniu z Niemieckim Centralnym Komitetem pomocy dla biednych, w zajętych przez wojska niemieckie częściach Królestwa Polskiego i w porozumieniu z zarządem miasta gotów jest pośredniczyć w przesyłaniu pieniędzy osobom, które otrzymywały stają zapomogę z Ameryki. Oóż, jak nas informują, liczba tych osób w Częstochowie jest znaczna, bowiem dotychczas zarejestrowano kilkanaście zgłoszeń, które też w dalszym ciągu przyjmowane są przez referenta biura Dyr. policji p. Sztocha.

**Cena węgla.**

Miejski komitet węglowy podaje do wiadomości, że zapasy węgla w składach powinny być sprzedawane po rb. 1.45 za korzec 240 funtowy, przyczem przy ilościach większych nad 5 korey węgiel winien być do starszemu odbiorcy darmo.

Koks kowalski grubej winię być sprzedawany po rb. 2 k. 35 za korzec i koks kowalski drobny po rb.

istot jest piękniejszą.

Raz, gdy dużej zapatrzyła się w rysy męża, niewiadomo dla czego w zasępionych jej źrenicach błysnęły łzy.

I widziała Toła jak wzbierały gwałtownie i potem wolno stoczyły się na dolne rzęsy, a z nich na policzki. Musiała odczuć ich za Stanisława, bo spłonęła jeszcze ogniościej, zerwała się raptem z krzesła i na drugi koniec salonu, gdzie stał fortepian przeszedłszy szybko usiadła.

— Zagraj o Stasiu! — rzekł Solski unikając ciałę poważnej rozmowy.

Rzecz niepojęta! Stanisława odrzuca się zgodziła. Prawdopodobnie nie dając sobie sprawy z tego co czyni, wyciągnęła obie ręce w stronę klawiatury i nagle fortepian zakał. Napętny salon dźwięki tęskne, rzewne, gwałtowne, dzwienne podobne do łez, które przed minutą ściekały po skamienianiem obliczu kobiety. Co pani Stanisława grała, trudno określić. Była w tem jednak jakaś żalona skarga wytechniona z głębi zbolalej duszy. Gra nie odznaczała się biegłością techniki ale wruszała ogromem uczuć. Chwili, nie wiadomo było kto plaocze: fortepian, czy Solski? Tymbardziej trudno było odgadnąć, gdyż kobieta schyliła mocno głowę nad klawiaturą z zajęciem szukając akordów, które mi widocznie zagluszyły ciałę pieśń serce jej rozrywającą. Po chwili znalazła je. Z pod drżących palców wir-

tuozki wylawać się zaczęły tony czyste, choć zawsze dzwienne smutne. Wreszcie cały fortepian jakby zakłócił. Chwila ciszy, jaką krótka pauza, potem znów jęk, znów skarga, znów łkanie żalonne. W dali uderzyły dzwony...

Wtedy dopiero poznali Solski i Toła, że Stanisława gra marsza pogrzebowego Chopina

Zdumiała Orlińska. Muzyka była tak piękna, że pomimo zdenerwowania, jakie wywarło na nią postępowanie Solskiej, zmusiła ją do oklasków. Zaraz po skończonej grze Toła zęgnęła się zaczęła.

**— Dzieńku pani—zwróciła się do Stanisławy.—Rzadko się słyszy taki koncert. Po mistrzowsku wykonała go pani**

Solska siedziała zamysłona, jakby wstuchana w echo swojej smutnej melodji. Wstała dopiero, gdy Toła wyciągnęła do niej rękę. Zdawała się nie słyszeć pochwaty.

— Już pani odchodzi? — spytała. — Dlaczego tak przedko?

— Nie chcę państwu zabierać czasu — brzmiała cicha odpowiedź.

Wymówiła ją Toła głośnie dzwienne zdławionym. Była ogromnie zmieniona.

Solski miał chęć odpowiedzieć jej i dowiedzieć się właściwego celu przybycia, ale powstrzymało go wcale nieukryte wzburzenie żony.

Gerzon niuzego się nie dowiedział,

kuł, celem pociągnięcia do odpowiedzialności rzecznika M. Rzykowskię, szw. Barbary 38, za sprzedaż mięsa ponad taksę.

**— Opiece miłośterdzia.**

Opiece miłośterdzia polecamy ubogą Marię Patrzykówną, Zielona 28, pozostającą bez środków do życia. Mąż Patrzykowiec b. robotnik z fabryki „Wulkan” obłożnie chory, brak środków na lekarstwa i środki odżywia. Niezbędna jest natychmiastowa pomoc.

**— Z teatru w Stowarzyszeniu Rzemieślniczo-Przem.**

W niedzielę w Reursie rzemieślniczej grono amatorów złożone z pp. Romanowskiej, H. Skolińskoy, Pacanowskiej, Szymańskiej, Kapieńskiego, A. Sucheckiego, M. Stokowskiego i m. odegrał 3 aktową farsę Valabregue’a p. t. „Wyborny kawał”. Amatorzy wywiązały się z zadania chwalebnie, grając wesoła farsę z należytym ożywieniem. Czysty dochód z przedstawienia przeznaczono na korzyść kuchni nr. 3.

**Benefis p. Dzierżanowskiej.**

Utalentowana artystka naszej sceny zjednoczonych artystów polskich, odtwórczyni młynarki w „Zaczarowanym Kole”, Azy w „Chacie za wsią”, Laury w „Cyganerii warszawskiej” itd. itd. we czwartek obchodzi w „Corso” swój benefis, dając na nader interesującą sztukę p. t. „Bez mężczyzny”.

**Kolejarska „Grand Café”.**

Kolejarze warszawsko-wiedeńscy, którzy wobec zmiany i odcięcia od Warszawy zostali na czystobolskim bruku bez środków zarobkowych, pokoczyli swe fundusze, urządzając za nie w Alei 1 nr. 5 spółkowa restauracja p. f. „Grand Café”. Obszerny i widny lokal, sympatyczny urządził, przystępne jak na dzień ceny oraz energiczny zarząd i fachowy dozór wróży temu przedsiębiorstwu ratownemu powodzenie.

**Zatrzymany spirytus.**

Milicja miejska zatrzymała w II Alei L. Wolchendera z Zawiercia, wiozącego 5 butelek spirytusu. W. chciał przekupić milicjanta, proponując 3 rb. tytułem japołki, lecz mu się nie udało uniknąć kary, bowiem o zażyciu sporządzono protokół.

**— Po 7 rb. korzec.**

Milicja miejska pociągnęła do surowej odpowiedzialności niejakiego Grabowskiego, III Aleja 49, który sprzedawał kartofle po 7 rb. korzec, podczas gdy taksa wskazuje 3 rb 25 kop.

**— Truciciel.**

Z polecenia Dyr. policji miasta Częstochowy milicja dokonała rewizji w mieszkaniu rzecznika Srebrnego na Kamieniu. Znaleziono cztery ćwierci mięsa krowiego. Według orzeczenia weterynarza krowa była chora, przeto mięso skonfiskowano, Srebrnego zaś pociągnięto do odpowiedzialności.

**— Za nieporządek.**

Za nieporządek pociągnięto do kary właściciela domu nr. 28 przy ul. Stradomskiej.

**— Mięso ponad taksę.**

Milicja miejska sporządziła proto-

kuł, celem pociągnięcia do odpowiedzialności rzecznika M. Rzykowskię, szw. Barbary 38, za sprzedaż mięsa ponad taksę.

**— Ucieczka.**

Władze odnośne są w poszukiwaniu pewnej 18-letniej żydówki, czestochowiarki, która, jak zeznae ojciec zaginionej—zbiegła z „parczonym” do Przędzobrza.

**— Konkort p. St. Claire.**

W dzisiejszym koncercie własnym p. Saint Claire przyjmują grócz niej udział pp. Janota, Matuszewscy, Wacław Birenzweig, Helena, i letni Miodo Rappaport i Paweł Willenberg, artysta malarz, według którego pomysłu ułożone aktualnie żywe obrazy urozmaicają bogaty program złożony z trzech dużych części.

**Z teatru.**

W sobotę wznowiono „Sufrazytki”, operetkę Gilberta znaną w oryginalnie pod tyt „Die moderne Eva”. Operetka ta, nieco mniej popularna od „Cnotliwej Zuzanny” tego samego kompozytora, znana jest głównie z ułcho, prócz niego jednak zawiera wiele miłych melodji, duetów, tercetów, oraz scen zbiorowych o typie finału, aktu II, pokrewnego wielu charakterystycznym scenom „Zuzanny”. Sobotnie przedstawienie należy do udanych. Z wykonawców prym, jak zwykle, trzymały pp. Celinaśka w roli tytułowej przez cały czas wyborna, szczególnie zaś w akcie 2; Skrzyżka — jako matka i Leonowiczówna — wdzięczna Kamilla, oraz pp. Jozefowicz, będący tym razem w bardzo dobrym usposobieniu Pontigrad, i Hanusz, wytworny Cibolet, którego duet z p. Leonowiczówną w akcie 2 gorąco eksklamowano. Ale, „bożawszesz się pewne ale...” dlaczego mówić: „o hrabiu... (skoro wiaświowa, forma brzmi „o hrabi”); „moje goście (zamiast: moi goście); „póki nie skończą malowania” (zamiast: malowania); „dwa ruljony złota” (zamiast: rulony) itd. itd. bez końca. Dlaczego? frg.

**Repertuar teatru.**

Czwartek—benefis M. Dzierżanowskiej—„Świat bez mężczyzny”. Sobota—Warszawa w noc”. Niedziela po pol.—„Złoty wiek krycerstwa”; wieczorem — „Współczesna Ewa”.

**Sklep** 2 pokoje kuchnia, 3 pokoje z kuchnią w podwórzu odpowiednio na kantor sklep, kawiarńnię, mierzalnję, do wynajęcia 12 Alcja 25.

**Złota** księżeczka Kay Pol, Ossygnacjonalnej nr 12310. 147-3

**S**tróżk submisji i pracownicy żonaty mogliwie bezdziejny potrzebny Hubertowita 7.

**W**yprowadz po celony, tajemny i lukrowany porcelany w składzie hurtowym i Aleja 4 w drugim podwórzu. 150-2

**Poszukiwa** naukowiczej języka polskiego Szkolna 6 m. 3. 143-3

**Masło** świeżo polca, młocznarza Skrzydlów Teatralna 11. 152

**Kawaler** lat 28 poszukuje pomocy gospodarskiej przymio na wyjazd na granicę Instytut Ostry z Górną nab 5. 153

**Złoty** wstęgi na rubli 60 wystawiony przez Franciszka Suskiego na ślicznie Augusta Widula. 153

**P**lanino, w dobrym stanie, kupię okazynie, Oferty w Gońcu p. 4 „Planino”. 151

**Paweł Langier. NIEWOLNICZY.**

Powieść z dnia wczorajszego. 1902—1914. (Dalszy ciąg.)

I aż się zdziwiła, dla czego Solski nie widzi jej urody. Uczuła jedno cześnie lek, że jednak może kiedyś to nastąpić.

Bo też Solska ogromnie się zmieniła od czasu swego panieństwa. W tej chwili zwłaszcza wyglądała swobodnie. Może cierpienia co zastężyły w jej rysach, a może dojrzałość wieku uziętny z niej zachwycające zjawisko. Pozornie obojętna, ale ze ściganiem brwiami i migocącą w dalekiej głębi oczarnych oczu trwoga patrzyła badawczo raz na męża, raz na Tołę, jakby uświadła przelrzyć tajemnicę jakiegoś związku łączącego te dwie dusze. Długo znoszona męka podkroila jej oczy, przez co stały się bardziej wyraziście i palące. Na blade policzki wystąpiły jej ogniste plamy, niży duże różę szkarłatne. Nie jej ta kobieta nie uczyniła jawnie złego, a mimo to nienawidziła jej. Zapewne wskutek podrażnienia, serce tłukło w niej gwałtownie, zmuszając do niespokojnego ruchu piersi.

Gdyby w ten moment nadszedł ktoś obcy, nie umiałby wydać dokładnego wyroku, która z tych dwóch

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski.

Za zezwoleniem niemieckiej cenzury wojennej. — Odbito w drukarni „Gońca Częstochowskiego”.

Kierownik Literacki F. J. Gąbka.

(d. a. n.)